

Central and East European Politics: From Communism to Democracy

Data opublikowania: 29.06.2017

Zrecenzował(a) dr hab. Andrzej Antoszewski Redakcja naukowa mgr Andrzej Klimczuk

Proces zmiany politycznej, jaką zapoczątkował upadek komunizmu, jest jednym z głównych problemów badawczych, absorbujących współczesną naukę o polityce. Wysiłek włożony w analizę przyczyn, przebiegu i konsekwencji przechodzenia od autorytaryzmu stworzył pole ożywionej dyskusji nad możliwością wypracowania uniwersalnej teorii pokomunistycznej demokratyzacji. Stosunkowo szybko okazało się, że uogólnienia sformułowane w oparciu o analizę doświadczeń państw Europy Południowej i Ameryki Łacińskiej nie znajdują zastosowania do rzeczywistości pokomunistycznej, której ewolucja przyniosła nader zróżnicowane rezultaty. Ćwierćwiecze, jakie upłynęło od rozpadu bloku radzieckiego umożliwia bardziej szczegółową analizę typu *case study* oraz zaproponowanie nowych ujęć teoretycznych, podbudowanych badaniami empirycznymi. Taki właśnie cel postawiły przed sobą Sharon Wolchik i Jane Leftwich Curry – redaktorki pracy *Central and East European Politics: From Communism to Democracy*, stanowiącej syntezę zróżnicowanego w swym kierunku i charakterze procesu demokratyzacji, który – choć z różnym skutkiem – dokonał się w większości państw Europy Środkowej i Wschodniej. Zarówno sam zamysł pracy, jak i dobór objętych analizą państw uznać należy za trafny i stwarzający możliwość wzbogacenia teorii zmiany politycznej. Tym bardziej, że w gronie autorów znaleźli się doświadczeni badacze, legitymujący się znaczącym dorobkiem w badaniach nad postkomunistyczną transformacją.

Aczkolwiek nieco mylący tytuł pracy sugeruje kierunkowość procesów zachodzących w przestrzeni postkomunistycznej (od komunizmu ku demokracji), to z tekstów zamieszczonych w pracy wynika wyraźnie, że na drodze tej znalazły się liczne wyboje, a rezultat dotychczasowych przemian politycznych nie sprowadza się do udanej imitacji zachodnich demokracji, jak sądzono na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Co więcej, rodzą się coraz bardziej poważne wątpliwości, czy jest to w ogóle możliwe. Niektóre państwa zanotowały spektakularne sukcesy w pierwszej fazie okresu przejściowego, ustanawiając demokratyczne instytucje i procedury, przeprowadzając reformy gospodarcze i uzyskując możliwość uczestnictwa w strukturach ponadnarodowych, takich jak Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), czy Unia Europejska. Stosunkowo szybko uznane zostały za liderów transformacji. Jednak w fazie drugiej, co widać szczególnie wyraźnie na Węgrzech, w Słowenii, czy w Polsce, nastąpił demokratyczny regres. W innych państwach – jak np. w Bułgarii, Rumunii, Albanii, Serbii czy na Ukrainie, proces demokratyzacji postępował wolniej, zyskując wprawdzie impuls w późniejszym okresie, ale nie doprowadzając do ustanowienia stabilnych demokracji. W

jeszcze innych – jak w nie objętych analizą Rosji i Białorusi – stosunkowo szybko odrestaurowany i ustabilizowany został autorytaryzm. Rodzi się zatem pytanie o przyczyny zróżnicowania trajektorii rozwojowych poszczególnych państw, na które stara się odpowiedzieć Valerie Bunce. Dostrzega je w dziedzictwie historii – zarówno okresu przedkomunistycznego, jak i samego komunizmu – oraz w sposobie i tempie jego upadku (wyróżniając pięć form przejścia). Z drugiej jednak strony autorka przestrzega przed konstruowaniem jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy formą przejścia (pakt) lub poziomem opresyjności reżimu komunistycznego a sukcesem (brakiem sukcesu) demokratyzacji (s. 51). Według Bunce zasadniczą przyczyną sukcesu w pierwszej fazie przejścia od komunizmu jest zdolność liberalnej opozycji do wygrania inicjujących wyborów; w drugiej natomiast (po 1996 r.) paleta przyczyn jest znacznie bardziej rozbudowana, a istotną rolę wśród nich odgrywa zaangażowanie środowiska międzynarodowego.

Artykuł Bunce otwiera pierwszą część pracy, poświęconą najistotniejszym problemom postkomunistycznej transformacji, nadającym jej cechy odróżniające ją od innych przykładów mieszczących się w obrębie „trzeciej fali” demokratyzacji [1]. Należą do nich odtworzenie rynku i dostosowanie gospodarki do wymogów konkurencyjności, rozwiązanie rodzących się problemów społecznych (w tym walka ze wzrostem nierówności społecznych, wykluczeniem i ubóstwem), narastanie konfliktów etnicznych w społeczeństwach sfragmentaryzowanych i ofensywa nacjonalizmu, polityczna emancypacja kobiet, kwestia sprawiedliwości okresu przejściowego (ang. *transitional justice*) oraz dążenie do wstąpienia do struktur ponadnarodowych i jego konsekwencje. Wszystkie te teksty dowodzą słuszności koncepcji wyodrębnienia „czwartej fali”, akcentującej nie tylko odrębność zadań stojących przed państwami postkomunistycznymi, ale także niekooperacyjny charakter przemian oraz zróżnicowanie ich efektu, którym niekoniecznie musi być – jak niegdyś zakładano – konsolidacja demokracji [2]. Uwagę zwraca analiza błędnych założeń, które legły u podłoża transformacji socjalnej, dokonana przez Alfio Ceramiego (s. 109-114) a przewidywały nieuchronność jej pozytywnych efektów. Jest to rozwinięcie krytyki koncepcji Francisa Fukuyamy o końcu historii i wskazanie wspólnych państwom postkomunistycznym barier w kształtowaniu społeczeństwa i państwa dobrobytu [3]. Z kolei Zsuzsa Csörgö podejmuje problematykę barier, jakie dla procesu demokratyzacji stanowią konflikty etniczne w społeczeństwach złożonych oraz ofensywa nacjonalizmu. Autorka zwraca uwagę na złożoność i niespójność strategii łączących dążenie do wzmocnienia suwerenności państwa z jednoczesnym akcesem do takich struktur jak NATO, czy Unia Europejska (s. 129). Zaletą tekstu jest szczegółowa analiza rozpadu komunistycznych federacji, uwypuklająca różnice w funkcjonowaniu nowopowstałych państw, wynikające z poziomu ich fragmentaryzacji etnicznej. Artykuł Petera Rožičia i Briana Grodsky'ego porusza ważne zagadnienie sposobu rozliczenia komunistycznej przeszłości, dokonywanego – jak piszą autorzy – w szczególnie złożonych warunkach (s. 169). Nie koncentrują się oni na moralnym uzasadnieniu rozliczeń, a na typologii rodzajów i form *transitional justice* oraz na ich instrumentalizacji dla doraźnych korzyści politycznych (s. 170-174, 185). Zwracają również uwagę na to, że rozliczenie przeszłości oraz wybór jednej z form sprawiedliwości zależne są od sposobu przejścia od komunizmu ku demokracji.

Dwa kolejne teksty dotyczą problemów związanych z konsekwencjami procesu integracji części państw postkomunistycznych z Unią Europejską i NATO. Nie ulega wątpliwości, że perspektywy akcesji do obu tych struktur stały się istotnymi ograniczeniami wyborów dokonywanych przez polityków. W przypadku UE istotne znaczenie miało spełnienie kryteriów kopenhaskich, co rzutowało na charakter rywalizacji na narodowych

scenach politycznych (jest to szczególnie widoczne w przypadku Słowacji, gdzie awanturnicza polityka Vladimíra Mečiaru, która zablokowała przyjęcie do NATO w pierwszym rzucie i postawiła pod znakiem zapytania akcesję do UE, spowodowała zawiązanie antymečiarowskiej koalicji, zdolnej do odsunięcia tego polityka od władzy). Ronald Linden i Shane Kilian skupiają uwagę nie tyle na procesie akcesyjnym, ile na zmianie strategii państw przyjętych do UE, po roku 2004, dostrzegając to, co nazwano w literaturze „post-akcesyjnym chuligaństwem” [4] oraz zmianie samej formuły działania UE, zwłaszcza po kryzysie zapoczątkowanym w 2008 r. Dla politologa cenna jest również analiza znaczenia konsekwencji rozszerzenia UE dla komparatystycznej nauki o polityce (s. 206-208). Tekst poświęcony następstwom rozszerzenia NATO przyjmuje podobną perspektywę; analizuje koszty wstąpienia z punktu widzenia nowych członków, redefinicję organizacji oraz jej przyszłość.

Część II pracy zawiera zbiór studiów przypadku, obejmujący w sumie wszystkie państwa Europy Środkowej i Wschodniej oprócz Białorusi, Rosji i Mołdawii. Ich cechą wspólną jest to, że poczyniły one mniej lub bardziej znaczące postępy na drodze demokratyzacji i przebudowy gospodarki, choć czyniły to w różnym tempie i z różnymi efektami. Nie wszystkie też potrafiły uniknąć demokratycznego regresu, choć jego głębokość też nie jest jednakowa. Poszczególne teksty budowane są wedle jednolitego klucza, przyporządkowanego odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób państwa stanowiące przedmiot analizy, rozwiązują problemy wskazane w części I. Nacisk położony został na przyjęte rozwiązania instytucjonalne, charakter rywalizacji politycznej, proces formowania społeczeństwa obywatelskiego, transformację ekonomiczną oraz politykę zagraniczną. Wprowadzenie do każdego tekstu stanowi wskazanie warunków strukturalnych cechujących okres przedkomunistyczny, krótka charakterystyka reżimu komunistycznego oraz opis wyjścia z komunizmu, co jest tradycyjnym punktem wyjścia dla analizy demokratycznej tranzycji z perspektywy *path dependence theory* [5]. Wspomniany jednolity klucz ułatwia czytelnikowi uchwycenie różnic i podobieństw pomiędzy poszczególnymi państwami, a jednocześnie ściślej wiąże obie części pracy. Szkoda jednak, że autorzy nie posłużyli się danymi z badań *Freedom House*, prowadzonymi od 1995 r. w ramach programu *Nations in Transit* i mierzącymi poziom postępu i regresu demokratyzacji w 29 państwach postkomunistycznych Europy i Azji. Badania te posługują się takimi wskaźnikami, jak jakość rządzenia na szczeblu centralnym i lokalnym, jakość procesu wyborczego, charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego, niezależność mediów, funkcjonowanie sądownictwa oraz poziom korupcji. Przytoczenie danych ukazujących zmianę wartości tych wskaźników w analizowanych państwach uwypukliłoby dynamikę demokratycznej transformacji (zwłaszcza w drugiej fazie tranzycji, kiedy to odnotowano demokratyczny regres w takich państwach jak Słowenia, Polska, Węgry czy Ukraina) i ułatwiłoby analizę porównawczą. Pozwoliłoby też na udzielenie odpowiedzi na pytanie, w którym miejscu na skali demokracji znajdują się poszczególne państwa.

Lektura tekstów zamieszczonych w części II opracowania nasuwa kilka spostrzeżeń, z których część uwypuklono w rozdziale podsumowującym wyniki badań. Po pierwsze, pomimo początkowych sukcesów odniesionych na polu reform gospodarczych i politycznych, państwa Europy Środkowej i Wschodniej nie stały się demokracjami porównywalnymi z tymi, które funkcjonują na Zachodzie, a ich przyszłość wciąż nie jest klarowna (s. 521). Wprawdzie w zdecydowanej większości z nich mechanizm wyborczy działa sprawnie, alternacja władzy jest nie tylko możliwa, ale realnie się dokonuje, a partie przegrywające uznają wyniki wyborów, ale pozostałe wskaźniki demokratyzacji – w szczególności jakość społeczeństwa obywatelskiego, wolność mediów i niezależność sądów – pozostawiają nadal wiele do życzenia. Wątpliwości budzi także jakość partii politycznych i niestabilność

systemów partyjnych, widoczna zwłaszcza w takich państwach, jak Czechy, Słowacja, Bułgaria, Słowenia czy Łotwa (zob. np. opracowanie Janusza Bugajskiego, s. 349-354, czy Dainy Eglits, s. 326). Słabe są więzi między partiami a społeczeństwem, co powoduje, że poziom identyfikacji i lojalności partyjnej wśród wyborców jest niski. Na marginesie, warto dodać, że zjawisko to obserwujemy także w rozwiniętych demokracjach zachodnioeuropejskich, co legło u podłoża koncepcji „wydrążania demokracji” [6]. Nie zmienia to faktu, że w Europie Środkowej i Wschodniej nabiera ono szczególnego znaczenia, z uwagi na słabość instytucji i brak doświadczeń w funkcjonowaniu demokracji.

Po drugie, wśród czynników wyjaśniających meandry procesu demokratyzacji istotne znaczenie ma z jednej strony dziedzictwo przeszłości, z drugiej natomiast działania elit politycznych okresu postkomunistycznego [7]. Nie ma natomiast znaczenia forma demontażu komunizmu. O ile dziedzictwo przeszłości (wraz z trudną kwestią jej rozliczenia) nie jest czynnikiem sprzyjającym ustanowieniu stabilnej demokracji, o tyle nie jest nim również wola i determinacja elit politycznych (szczególnie w okresie poakcesyjnym). Istotną rolę odgrywa również kształtująca się w postkomunizmie kultura polityczna, a zwłaszcza postawy i oczekiwania społeczeństwa wobec demokracji. Akceptacja idei demokracji jest w Europie Środkowej i Wschodniej nadal wysoka, nie idzie z tym jednak w parze akceptacja jej praktyki (o znaczeniu niespójności postaw wobec idei i praktyki demokracji zob. [8]). Wedle danych *Eurobarometru*, poziom satysfakcji ze sposobu funkcjonowania demokracji we własnym kraju obniżył się znacząco w ciągu ostatnich lat, przede wszystkim w Słowenii oraz na Węgrzech, a więc w państwach, które uznawane były za liderów transformacji w jej początkowym okresie. Wiąże się z tym niski poziom zaufania do instytucji politycznych. Szkoda, że autorzy większości opracowań nie sięgnęli tu do *Eurobarometru*, ukazującego spadek tego poziomu w ostatnim okresie (dane dotyczące poziomu zaufania do instytucji przedstawiają tylko Mark Baskin i Paula Pickering w opracowaniu poświęconym państwom byłej Jugosławii – s. 462). Jest on wysoki (znów najwyższy w Słowenii i na Węgrzech) we wszystkich państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Wyjaśnić może to łatwość, z jaką demontowane są demokratyczne instytucje (np. na Węgrzech i na Ukrainie po 2010 r., czy w Polsce po 2015 r.).

Mówiąc o kulturze politycznej społeczeństwa autorzy większości opracowań podkreślają fakt, że cechuje ją nietolerancja wobec mniejszości (przypomnieć należy, że kwestia poszanowania praw mniejszości stanowiła jedno z kryteriów kopenhaskich z 1993 r., warunkujących akcesję do Unii Europejskiej). Na uwagę zasługuje zwłaszcza niechętny stosunek do Romów w Czechach i Słowacji (s. 281), Bułgarii (s. 361), czy mniejszości etnicznych w państwach byłej Jugosławii (s. 463). O antysemityzmie w Polsce wspomina Jane Leftwich Curry (s. 253), wiążąc go jednak bardziej z niektórymi kręgami kościelnymi niż ze społeczeństwem, co wydaje się uproszczeniem. W tendencję tę wpisuje się też nader negatywna postawa wobec uchodźców, wynikająca z historycznie uwarunkowanej dezakceptacji wielokulturowości [9]. Nietolerancji wobec mniejszości towarzyszy wzrost siły i znaczenia nacjonalizmu, widoczny także wśród elit politycznych i skutkujący, z jednej strony ofensywą partii skrajnie nacjonalistycznych (bułgarska ATAKA, Chorwacka Wspólnota Demokratyczna, Partia Wielkiej Rumunii w latach dziewięćdziesiątych, Serbska Partia Radykalna, Słowacka Partia Narodowa, węgierski JOBBIK), z drugiej – działaniami rządów skierowanymi przeciw mniejszościom etnicznym (Bułgaria, Czechy, Estonia, Łotwa, Słowacja i Słowenia). Nie sprzyja to współpracy z Unią Europejską, zarówno państw, które są jej członkami, jak i tych, które o członkostwo się starają.

Po trzecie, czynnikiem hamującym proces demokratyzacji jest szeroko rozumiana jakość nowej elity politycznej państw postkomunistycznych. Z jednej strony mamy do czynienia z traktowaniem polityki jako narzędzia do realizacji własnych, partykularnych interesów, co powoduje, że partie polityczne przyjmują strategię *office-seeking*, a nie koncentrują się na pozyskiwaniu wyborców bądź na wizji polityk publicznych (w odniesieniu do Rumunii pisze o tym Daniel Brett na s. 390 i 400). Wyjaśnia to wysoki poziom korupcji w większości państw postkomunistycznych, stanowiący jedno z głównych, stojących przed nimi wyzwań. Z drugiej strony, elity polityczne nie podejmują wysiłków na rzecz osiągnięcia stanu demokratycznej integracji (tj. porozumienia co do powszechnie akceptowanych reguł gry politycznej), będącego warunkiem konsolidacji demokracji [10]. W miejsce demokracji, opartej na porozumieniu elit, liderzy partii politycznych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej preferują konfrontacyjny styl polityki i – oparty na grze o sumie zerowej – większościowy model demokracji, w którym zwycięzca bierze wszystko (w odniesieniu do Węgier, kształtowanie się takiego modelu opisał Attila Ágh [11]). Takie postrzeganie polityki może oznaczać minimalizację roli opozycji w kształtowaniu polityki państwa i eliminować współodpowiedzialność za jej kształtowanie i realizację. Uzyskanie większości, zwłaszcza konstytucyjnej, przez jedną partię, utożsamione z uzyskaniem upoważnienia suwerena do bezwzględnej realizacji własnej wizji – przy równoczesnym słabym ugruntowaniu zasady rządów prawa – jest jednym z najistotniejszych zagrożeń demokratyzacji w jej obecnym stadium (zwraca na to uwagę Adam Przeworski [12]). Doświadczenia Węgier po 2010 r., skądinąd lakonicznie odnotowane w opracowaniu Federico Argentieri, potwierdzają to wymownie [13]. Potwierdzają to też relacje między rządzącymi a opozycją w Polsce oraz rosnące napięcia między Polską a Radą Europy (Komisją Wenecką) i Komisją Europejską, na tle sporu o Trybunał Konstytucyjny, stanowiący jeden z nielicznych instrumentów wpływu mniejszościowej opozycji na bieg spraw publicznych.

Po czwarte, analiza rozwoju politycznego państw Europy Środkowej i Wschodniej po 1989 r. pozwala na wysunięcie wniosku, że zasadniczą przeszkodą w ustanowieniu stabilnej i sprawnie funkcjonującej demokracji są trudności w zbudowaniu demokratycznej wspólnoty politycznej, stanowiącej społeczny fundament, na którym wznoszą się instytucje polityczne. W niektórych przypadkach mamy do czynienia z trudnościami w uformowaniu wspólnoty narodowej (pisze o tym obszerniej Taras Kuzio w opracowaniu poświęconym Ukrainie). W społeczeństwach sfragmentaryzowanych trudności te wiążą się z polityką wobec mniejszości (Estonia, Łotwa, Słowacja i Bułgaria). Problemy występują także w społeczeństwach jednolitych, o czym, przesądza wspomniane konfrontacyjny styl polityki, polegający na stygmatyzacji lub wykluczaniu tych, którzy nie popierają rządzącej większości (jeśli taka zostanie wyłoniona). Skutkiem tego stanu rzeczy może być bądź dominacja jednej siły politycznej, która prowadzi do demokracji nieliberalnej [14], bądź uformowanie się dwóch walczących o dominację bloków, z których każdy uważa się za wyłącznego reprezentanta suwerena, wiodące ku demokracji populistycznej [15]. W scenariuszu mniej optymistycznym brak demokratycznej wspólnoty politycznej może skutkować odrodzeniem się autorytaryzmu. W każdym bądź razie, należy zgodzić się z sugestią Wolchik i Curry, że w połowie drugiej dekady XXI stulecia, odpowiedź na pytanie, czy państwa Europy Środkowej i Wschodniej są wciąż na drodze do stania się „normalnymi” (w zachodnioeuropejskim sensie tego słowa) demokracjami liberalnymi nie jest przesądzona (s. 525).

W sumie, recenzowane opracowanie przynosi zarówno bogatą informację faktograficzną, jak i szereg uogólnień teoretycznych, zachęcających do dalszej dyskusji nad przyczynami i konsekwencjami zróżnicowania rozwoju

politycznego. Stawia wiele ważkich pytań i formułuje odpowiedzi, które inspirują kolejne poszukiwania. Pozwala też na uzmysłowienie sobie tego, że optymizm, cechujący badaczy z początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, nie znajduje dzisiaj wystarczających podstaw, a niepewność towarzysząca okresowi przejściowemu nie uległa znaczącemu obniżeniu. Być może, w miejsce dotychczas dominującego pytania o czynniki sprzyjające ustanowieniu efektywnych rządów demokratycznych, powinniśmy głębiej zastanowić się nad tym, co powoduje, że mogą one przekształcić się w trwałe reżimy hybrydalne lub w mniej lub bardziej skonsolidowany autorytaryzm. W każdym bądź razie takiego scenariusza nie wolno nam *a priori* odrzucić. Jest to kolejne wyzwanie dla badaczy postkomunistycznej demokracji.

Przypisy:

[1] S.P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, PWN, Warszawa 1995.

[2] Zob. M. McFaul, *The Fourth Wave of Democracy and Dictatorships: Noncooperative Transitions in the Postcommunist World*, "World Politics" 2002, vol. 54, nr 2, s. 212-244.

[3] F. Fukuyama, *Koniec historii*, Zysk, Poznań 1997.

[4] V. Ganev, *Bulgaria's Year of Civic Anger*, "Journal of Democracy" 2014, vol. 25, nr 1, s. 33-45.

[5] Zob. H. Kitschelt, *Divergent Paths of Postcommunist Democracies*, w: L. Diamond, R. Gunther (eds), *Political Parties and Democracy*, The John Hopkins University Press, Baltimore 2001, s. 299-323

[6] Zob. P. Mair, *Ruling the Void: The Hollowing of Western Democracy*, Verso, London 2013

[7] Zob. H. Kitschelt, *Political Regime Change: Structure and Process-Driven Explanation*, „American Political Science Review" 1992, vol. 86, nr 4, s. 1028-1044.

[8] Zob. A. Abdelzadeh, M. Özdemir, M. van Zalk, *Dissatisfied Citizens: An Asset to or a Liability on the Democratic Functioning of Society*, "Scandinavian Political Studies" 2015, vol. 38, nr 4, s. 410-436.

[9] Zob. I. Krastev, *The Unraveling of the Post-1989 Order*, „Journal of Democracy" 2016, vol. 27, nr 4, s. 10.

[10] Zob. M. Burton, R. Gunther, J. Higley, *Elity a rozwój demokracji*, w: J. Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo, Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 1995, s. 27.

[11] Zob. A. Ágh, *Early Consolidation and Performance Crisis: The Majoritarian-Consensus Democracy Debate in Hungary*, „West European Politics" 2001, vol. 24, nr 3, s. 89-112.

[12] Zob. A. Przeworski, *Dlaczego partie polityczne respektują wyniki wyborów*, w: J. Maravall, A. Przeworski (red.), *Demokracja i rządy prawa*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2010, s. 116.

[13] Zob. J. Kornai, *Hungary's U-Turn: Retreating From Democracy*, "Journal of Democracy" 2015, vol. 26, nr 3, s. 34-48.

[14] F. Zakaria, *The Rise of Illiberal Democracy*, „Foreign Affairs" 1997, vol. 76, Nr 6, s. 22-43.

[15] T. Pappas, *Populist Democracies: Post-Authoritarian Grece and Post-Communist Hungary*, „Government and Opposition" 2014, vol. 49, nr 1, s. 1-23.



Sposób cytowania:

dr hab. Andrzej Antoszewski: Recenzja: Sharon L.Wolchik, Jane Leftwich Curry (Eds.) : Central and East European Politics: From Communism to Democracy, 2014, w: <https://www.pol-int.org/pl/node/2563#r6056>.

<https://www.pol-int.org/pl/node/2563?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1&r=6056>